INFORMACJE DLA MEDIÓW

„Cicha noc“ jako przesłanie pokojowe

Kolęda niesie nadzieję, wzmacnia wiarę i wzywa do pokoju na świecie

W Salzburgu, w swojej kolebce, „Cicha noc“ stała się popularna dopiero po 1866 roku, kiedy trafiła do oficjalnego śpiewnika kościelnego. W tym czasie, dzięki rodzinnym zespołom pieśniarskim Strasserów i Rainerów z doliny Zillertal, była już znana w dużej części Europy i Stanów Zjednoczonych. Od momentu pierwszego wykonania pieśń odbierana była jako zapowiedź końca niedoli i nadzieja na lepsze jutro dzięki Słowu, które stało się Ciałem. Uznanie jej za światową pieśń pokoju zostało potwierdzone wpisanie kolędy w 2011 roku na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Pojednawcza siła pieśni stała się szczególnie wyraźna podczas wydarzeń I i II wojny światowej.

Słowa nadziei i pocieszenia dla ludzi na całym świecie

„Miły chłopiec z loczkami na główce, śpi w niebiańskim spokoju“… bożonarodzeniowy wiersz Josepha Mohra zaczyna się jak kołysanka dla nowo narodzonego Dzieciątka. Młody wikariusz, o którym mówiono, że chętnie przebywa z prostymi ludźmi, doskonale znał ich troski i niedolę. Dlatego napisał łatwo zrozumiały tekst w języku niemieckim, który chwytał wiernych za serce. Pokrzepiająca wieść o zbliżającym się ratunku z niedoli przez narodziny Jezusa Chrystusa i przez wielką miłość Boga do wszystkich narodów świata przewija się przez wszystkie sześć strof pieśni. I budzi, także dzięki przejmującej melodii Franza Xavera Grubera , nadzieję na lepsze jutro.

„Cicha noc“ w okopach wojennych

Boże Narodzenie 1914: równo pięć miesięcy od wybuchu I wojny światowej na froncie zachodnim, na którym dotychczas zdrowie i życie straciło ponad milion walczących, wydarzył się cud zbratania się tysięcy żołnierzy wrogich sobie nacji. 24 grudnia, w wigilię Bożego Narodzenia, w okopach zawieszono broń. Niektórzy żołnierze postawili małe, oświetlone choinki na skraju okopów - jakby symbol pokoju. Po obu stronach długiego na 50 kilometrów frontu we Flandrii walczący odłożyli broń, zdjęli hełmy i śpiewali kolędy swoich krajów. Rozbrzmiała również „Cicha noc“ - w różnych językach.
Pokojowe święta Bożego Narodzenia w samym środku wojny były aktem wyjątkowej odwagi. Bratanie się z wrogiem groziło karą śmierci.

Leopold Kohr i kolęda jako przesłanie polityczne

Dążenia pokojowe i protesty polityczne przeciwko wojnie prowadził podczas II wojny światowej i jeszcze do połowy lat 50-tych pochodzący z Oberndorfu emigrant, Leopold Kohr (1909 – 1994). Salzburski specjalista od gospodarki narodowej i filozof próbował z pomocą kolędy „Cicha noc“ pozyskać sympatię zagranicy dla swojej ojczyzny, Austrii. Każdego roku w okresie Bożego Narodzenia publikował tuziny artykułów prasowych, w których wykorzystywał „Silent Night” jako polityczne oręże przeciwko nazistowskiej Rzeszy i na rzecz wyzwolenia Austrii. Sentymentalnymi opisami swoich salzburskich stron rodzinnych i Alp austriackich rozpalał emocje czytelników: *„Oberndorf is only a small village in Austria. But it is my village, and this is why I often like to think of it. In the distance rise the mighty chains of the Alps to their majestic height. And the melody will float out again from the village which created it to the world to which it belongs.“*

SalzburgerLand Tourismus GmbH
Wiener Bundesstraße 23
5300 Hallwang | Salzburg

Mag. Primož Kompan
p.kompan@salzburgerland.com
T +43 662 6688 36
M +43 664 806688 36

Tirol Werbung GmbH
Maria-Theresien-Straße 55
6020 Innsbruck

Katarzyna Gaczorek, BA
katarzyna.gaczorek@tirolwerbung.at
T +43 512 5320 648

Oberösterreich Tourismus GmbH
Freistädter Straße 119
4041 Linz

Dipl. Ing. Jitka Zikmundová, MBA
jitka.zikmundova@hornirakousko.cz
M +420 724 058 343

Tourismus Salzburg GmbH
Auerspergstraße 6
5020 Salzburg

Mag. Andrea Minnich
minnich@salzburg.info
T +43 662 88987 302

“Silent Night” rozbrzmiała w 1941 roku w ogrodzie Białego Domu
W Boże Narodzenie 1941 roku Leopold Kohr przerzucił pomost pomiędzy kolęda a polityką. To właśnie wtedy był świadkiem, jak w ogrodzie Białego Domu Franklin D. Roosevelt i Winston Churchill wspólnie z tłumem zebranych śpiewali „Silent Night“: *“Maybe it was only I who had tears in my eyes. But I thought, sometime, when freedom and peace reign over the world again, and Austria is independent anew, I will tell them at home about the President and the Prime Minister singing Silent Night.“* Po zakończeniu wojny Kohr przesunął swoje polityczne strategie na dalszy plan i posługiwał się w swoich marzeniach o wolnej Austrii płaszczyzną emocjonalną. Marzył o widoku błyszczących oczu dzieci i o nieskazitelnym świecie austriackich Alp po wojnie.

„Cicha noc“ i „Dźwięki muzyki“
W podobną strunę uderzała najbardziej chyba znana austriacka grupa pieśniarzy, salzburska rodzina Trapp, która także jeszcze przed wybuchem II wojny światowej wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych. W styczniu 1947 roku generał brygady Harry J. Collins zwrócił się w do rodziny Trapp ze szczególną prośbą. Oficer amerykański wkroczył ze słynną 42. Dywizją Tęczową do Salzburga i opisywał cierpienie Austriaków po II wojnie światowej. Rodzina Trapp zareagowała spontanicznie i założyła Trapp Family Austrian Relief Inc. jako zarejestrowany związek pomocy Austrii z siedzibą w Stowe, Vermont. Jego założycielem i pierwszym prezydentem był Georg von Trapp, prezydentką - Maria von Trapp, skarbnikiem - Franz Wasner. Od tego momentu koncerty Trappów zaczynały się od apelu: *„Kraj, który dał światu Haydna, Mozarta, Schuberta i „Cichą noc”, upadnie, jeśli wszyscy razem nie przyjdziemy mu z pomocą“*, zebrano 150 ton darów rzeczowych

Szlak Pokoju Franza Xavera Grubera (Górna Austria)
Do dzisiaj przesłanie „Cichej nocy” nie straciło nic ze swojej siły. Wytyczony w 2012 roku i zadedykowany F. X. Gruberowi Szlak Pokoju w jego rodzinnym Hochburg-Ach pozwala zbliżyć się do tego przesłania, zatankować energii, nadać życiu nowy kierunek i poczuć więź międzyludzką na wszystkich kontynentach. Taka jest idea „szlaku pokoju“. Spacer zajmuje około godziny, a wiedzie przez malowniczy krajobraz naturalny prowincji Innviertel. W wyjątkowy sposób łączy naturę i sztukę. Flankuje go siedem wysokich na trzy metry rzeźb tyrolskiego artysty Huberta J. Flörla. Rzeźby poświęcone pięciu kontynentom są uskrzydlone, a każda niesie jedną strofę kolędy „Cicha noc”. Przypominają one o wydarzeniach, które miały miejsce w czasach Grubera na innych kontynentach. Cytaty, myśli i wiersze zapraszają do rozważań nad esencją życia. Na końcu drogi, pod Domem Pamięci Grubera, stoi rzeźba wyobrażająca Josepha Mohra i Franza Xavera Grubera przed Maryją z Dzieciątkiem. Scena stajenki przypomina o twórcach kolędy i magii Bożego Narodzenia.